Stowarzyszenie Prasy Białostockiej
Egzemplarz obowiązkowy

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok Sobota 25 Lipca 1931 r.

Cena 20 gr

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGJONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 168 (239)

## Federacja Lewiatanów

*25 lipca 1931 r.*

Nowoczesne warunki życia gospodarczego stawiają poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe w obliczu takich zadań i problemów, których pomyślne rozwiązywanie przekracza możliwości nawet dobrze zorganizowanych i umiejętnie kierowanych fabryk. Zagadnienia polityki celnej, kolejowo-taryfowej, traktatowej, podatkowej, kredytowej, socjalnej i t. d. są obecnie tak skomplikowane, że trudno wymagać od dyrekcyj przedsiębiorstw, aby tym sprawom zawsze zdolne były podołać. W tym splocie współczesnych stosunków—rola związków przedsiębiorstw jest znaczna i będzie niewątpliwie wzrastała, zwłaszcza pod wpływem krystalizowania się nowych koncepcyj ekonomicznych. Historja powojennej Polski jest okresem rozwoju zbiorowych organizacyj przemysłowych, które powstały w każdej gałęzi wytwórczości, mając na celu ochronę jej żywotnych interesów. Jako niezbędna nadbudowa—musi istnieć organizacja ogólna, koordynująca tendencje poszczególnych przemysłów, ogarniająca również swemi wpływami wielki handel i instytucje finansowe, oraz reprezentująca ogólną politykę przemysłową wobec władz rządowych, parlamentu, opinji społecznej i zagranicy. Wskutek splotu najrozmaitszych okoliczności — dotychczas istnieją w Polsce aż dwie takie centralne organizacje. Obok Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów działa jeszcze Naczelna Organizacja Wielkiego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. Organizacja ta jest stworzona przez Górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy oraz cukrownictwo i w pewnej mierze rolnictwo poznańskie i pomorskie.

Zarówno argumenty polityczno-społeczne, przemawiające za najściślejszem scaleniem wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, jak i świadomość znacznie większych wpływów, jedynej wyłącznej organizacji centralnej powodują, że wiadomości o zamierzonem sfuzjonowaniu obydwóch „Lewjatanów" spotkały się z powszechnem zadowoleniem w sferach przemysłowych. Sprawa stworzenia ogólnej organizacji, obejmującej całokształt obrony interesów wytwórczości przemysłowej, dojrzała całkowicie. Nie można sobie wyobrazić, aby realizacja tego projektu mogła zawieść wskutek jakichkolwiek drugorzędnych przyczyn. Nowa federacja oczywiście nie może być sumą obecnie istniejących, wyłonią się więc z konieczności zagadnienia, strukturalne i organizacyjne, które muszą być rozwiązywane z pełnym realizmem, oraz z poczuciem faktycznych stosunków, istniejących obecnie w naszym kraju. Przedewszystkiem, wzorem statutu obecnie działającego „Lewjatana"—schemat organizacyjny przyszłego Centralnego Związku powinien być tak elastyczny, aby nie tamował niczyjej inicjatywy i nie ujmował w zbyt sztywne przepisy poczynań związków branżowych, a nawet oddzielnych przedsiębiorstw. Autonomja, która jest podstawą wolnych związków zawodowych, musi być zachowana nadal w całej rozciągłości.

W myśl znanej zasady, prawdziwej nietylko w biologji, lecz również w świecie zjawisk społeczno-gospodarczych: „rozrost organizmu prowadzi do różniczkowania funkcyj",—słuszną się być wydaje tendencja tworzenia grup, z których każda obejmowałaby pewną liczbę poszczególnych branżowych związków gospodarczych. Istnienie grup ułatwiłoby tworzenie ciał kierowniczych i umożliwiało poszczególny wgląd centrali w zagadnienia oddzielnych dziedzin gospodarczych. Depresja gospodarcza, której skutki odczuwają zarówno przedsiębiorstwa, jak i związki branżowe, powoduje konieczność ograniczeń budżetowych, dlatego też nowa centralna organizacja musi uwzględnić potrzebę oszczędności gospodarki pieniężnej.

Konieczność powołania do życia rzeczonej centralnej organizacji jest postulatem, uzasadnionym potrzebami gospodarki narodowej. Należy więc życzyć sferom gospodarczym, aby ta „federacja „Lewjatanów" jaknajprędzej stała się rzeczywistością.

## Złoty stoi jak mur

### Oferty przedsiębiorstw niemieckich w złotych polskich — Spodziewany spadek marki niemieckiej

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA, 24.7. Wszystkie przedsiębiorstwa finansowe niemieckie w Polsce otrzymały w ostatnich dniach okólnik, reprezentujący przez siebie firmy, które zawiadamia, że na przyszłość oferty na dostawę wyrobów niemieckich w Polsce opiewać będą wyłącznie na złote, a nie na marki niemieckie, jak dotychczas to stosowano.

Firmy niemieckie z polecenia swoich przedstawicieli w Polsce przyjmują jedynie zamówienia w złp., zaś o ile te zamówienia płacone będą wekslami, to weksle będą również opiewane na złote. Dotychczas przyjmowano weksle również w markach niemieckich.

Okazuje się więc, że przemysł niemiecki posiada obecnie więcej zaufania do waluty polskiej, aniżeli do swojej własnej, co zresztą jest zrozumiałe w związku z ostatniemi wiadomościami z Berlina, głoszącemi, że pokrycie marki niemieckiej spadło w ciągu ostatniego miesiąca z 60 proc. do 35 proc. i jest o 5 proc. niższe od minimum, ustalonego statutowo.

W tym stanie, o ile Niemcy nie otrzymają kredytów zagranicznych, na co wcale nie zanosi się po rozwianiu konferencji londyńskiej, należy żywić obawę na temat stałości kursu marki niemieckiej.

Wizyta przedstawiciela nowojorskiego świata wydawniczego

Do Warszawy przybył wybitny przedstawiciel nowojorskiego świata wydawniczego i dziennikarskiego p. Laire Shields Goldsborough z małżonką. Jako wydawca-redaktor czasopisma „Foraign Newa" pragnie on zapoznać się na miejscu z naszemi stosunkami politycznemi i gospodarczemi.

## Huty belgijskie nie sprzedają za marki lecz za złote

W świecie finasowym wielkie wrażenie wywarła wiadomość, iż huty w Liege postawiły jako warunek dokonywania tranzakcyj z Gdańskiem tylko w złotych polskich. Traktowane jest to jako charakterystyczny objaw zaufania do złotego na tle krachu finansowego Niemiec. Przewidują, że wślad za hutami belgijskiemi pójdą i inne przedsiębiorstwa

## Zasłużona nominacja

WILNO, — Znany na terenie Wilna kompozytor dr. Tadeusz Szeligowski mianowany został profesorem Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu.

Nowe stanowisko obejmie dr. Szeligowski z dniem 1 września r.b.

## Gigantyczny most wyleciał w powietrze

### Zamachowcy macedońscy na widowni

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA, 24.7. — Donoszą z Wiednia, że w miejscowości Wranja w Jugosławji wysadzono w powietrze jeden z największych mostów kolejowych w południowej Europie. Most ten łączy linje kolejowe bułgarskie z jugosłowiańskiemi.

Wybuchu dokonało 6 zamachowców z których 2 padło ofiarą wybuchu. Zarówno ze strony jugosłowiańskiej, jak i bułgarskiej wzmocniono posterunki wojskowe i policyjne oraz wzmocniono ochronę objektów kolejowych,

Jugosłowiańskie koła polityczne są zdania, że zamachu dokonali nacjonaliści macedońscy, nieuznający rządu jugosłowiańskiego.

## Śmierć zbiera obfite żniwo wśród orłów polskich

### Pod szczątkami płonącego samolotu zginął por. Wiese

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA, 24 7. Z Warszawy nadeszła wiadomość o 3 w tym roku katastrofie lotniczej, która znowu okryła lotnictwo polskie żałobą z powodu tragicznej śmierci jednego z najmłodszych adeptów lotnictwa. Dziś rano około godz. 10 krążący wysoko nad lotniskiem samolot wojskowy poczuł nagle silnie dymić.

Z ziemi zauważono kłęby dymu, wydobywające się z motoru samolotu i wystrzelono natychmiast w górę 4 rakiety sygnalizacyjne, aby ostrzec pilota.

Widocznie jednak lotnik spostrzegł niebezpieczeństwo natychmiast, gdyż zauważono niezwykłe manewry, kierujące aeroplan pionowo w kierunku ziemi, na lądowanie jednak nie starczyło czasu, aparat zbyt szybko opadał.

W chwili, gdy samolot płonął już całkowicie i znajdował się na wysokości około 100 m., lotnik por. Witold Wiese wyskoczył z samolotu ze spadochronem, który rozwijał się prawidłowo, ale sznury zaplątały się w sterze samolotu, tak że lotnik runął na ziemię wraz z aparatem na teren ogrodów przy ul. Grójeckiej.

Płonący aparat zburzył altankę ogrodową i zakopał się w ziemię. Natychmiast pośpieszono na ratunek pilotowi, zaś płonący aparat zasypano piaskiem. Tu ratunek był jednak spóźniony, pilot por. Wiese już nie żył. Z aparatu pozostał szkielet i jego pogięte metalowe części.

Św. p. por. Wiese należał do 3 pułku lotniczego w Poznaniu i odbywał nad lotniskiem wojskowem lot ćwiczebny na jednoosobowym samolocie myśliwskim. Tragicznie zmarły pilot bardzo niedawno przeszedł do służby lotniczej, gdyż porzucił służbę w 11 pułku ułanów. Śmierć spotkała go na progu karjery lotniczej.

## Fałszywe zeznania dyr. „Pe-Pe-Ge"

Śledztwo w sprawie nadużyć na szkodę Skarbu Państwa popełnionych przez członków zarządu Pe-pe-ge, Samuela i Fajwla Halperinów oraz Belonsa ujawniło nowy fakt przestępstwa. Akt oskarżenia zostanie rozszerzony w ten sposób że odpowiadać oni będą za złożenie fałszywych zeznań we wniosku o odroczenie wypłat, za co grozi kara najmniej 3 lat więzienia.

## W kotle hiszpańskim ciągle wre

### Krwawe walki na ulicach Sewilli

SEWILLA, 24 7. Po przejściowem rannem uspokojeniu, w godzinach południowych nastąpiły krwawe walki na ulicach Sewilli. Szczególniej gwałtowny charakter przybrały walki na „Placa Espana", gdzie z obu stron brały udział znaczne siły. Urzędowo donoszą, że na tym placu padło 4 syndykalistów a kilkudziesięciu zostało rannych, w istocie jednak liczba zabitych jest znacznie większa, choć nie sposób jej ustalić na podstawie opowiadań uczestników walki. Ogółem, według źródeł urzędowych w Sewilli padło dziś 19 ludzi, co też jest cyfrą tendencyjnie zmniejszoną.

Syndykaliści użyli podstępu, zachowując cały ranek zupełny spokój. Zmyleni komendanci wojska i policji część sił odesłali na odpoczynek, a wtedy syndykaliści wystąpili jawnie i zdobyli dzielnicę miasta.

Miasto obstawione jest gęsto wojskiem zaopatrzonem w karabiny maszynowe, górą zaś patrolują eskadry samolotów, donosząc o każdym ruchu oddziałów rewolucyjnych. Na pomoc wojskom rządowym przybywają na gwałt oddziały z innych miast. Sytuacja jest bardzo poważna.

Kusociński w swoim żywiole

Przedstawiamy czytelnikom „Głosu" mistrza Polski w biegach p. Janusza Kusocińskiego, który w sobotę najbliższą w Białymstoku weźmie udział w próbie pobicia rekordu polskiego w biegach na 3000 mtr.

## Czy nie nowa afera szpiegowska?

### Tajemnicze zdjęcie kinematograficzne na pograniczu

*(Telefonem od własnego korespondenta).*

WARSZAWA, 24.7. Województwo lwowskie wpadło na trop tajemniczej afery, w której poważną rolę odgrywały niemieckie organizacje kinematograficzne.

W pasie pogranicznym polsko-rumuńskim na Podkarpaciu Ukraińska Wytwórnia Filmowa p. n. „Sonia-film" rozpoczęła przed kilku dniami nakręcać film bez żadnego zezwolenia. O rozpoczęciu zdjęć nie wiedział żaden urząd w Warszawie, ani nawet województwo we Lwowie.

Na tle ostatniej afery szpiegowskiej w Polsce należy przyznać słuszność lwowskiemu urzędowi wojewódzkiemu, że wczoraj wydano zakaz dokonywania dalszych zdjęć kinematograficznych w pasie pogranicznym i aparat filmowy opieczętowano.

Jest bardzo charakterystycznem, że prasa niemiecka wiedziała już o zakazie urzędu wojew. lwowskiego i nazajutrz umieściła olbrzymie artykuły, oskarżając władze polskie o szykanę, skierowaną przeciwko „przemysłowi filmowemu".

Śledztwo w tej sprawie trwa nadal.

## Rewizja w Związku Podoficerów Rezerwy

### Aresztowanie prezesa Jakubowskiego

WARSZAWA, 24.7. Dziś rano dokonana została w Warszawie przez policję rewizja w Związku Podoficerów Rezerwy. Rewizja ta pozostaje w związku z zarzutami natury finansowej.

Większość zarzutów obciąża prezesa Zw. P. R. p. Jakubowskiego, do którego zresztą i Związek Legjonistów Polskich wniósł pretensję o 31 tys. złotych.

Tymczasem brak bliższych szczegółów o rezultatach tej sensacyjnej rewizji.

## Podwyższenie stopy dyskontowej w Niemczech

BERLIN, — Prasa donosi o mającem wkrótce nastąpić dalszem podwyższeniu stopy dyskontowej banku Rzeszy do 12%.

Bank Rzeszy liczyć się musi podobno z ewentualnością jeszcze dalszego poważnego podniesienia dyskonta.

## Silne lotnictwo, to silna Polska

Z życia naszego województwa

# Ogólna charakterystyka stanu rzemiosła

## na terenie województwa białostockiego

I.

**Trudności organizacyjne.**

Leży przed nami sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku o stanie gospodarczym rzemiosła w 1930 r., wydane nakładem Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. Sprawozdanie ujęte w formę broszury, o 44 stronicach, zawiera stanownie opracowane i ciekawe informacje dane statystyczne o stanie rzemiosła na terenie naszego województwa. Praca ta zasługuje na szczególną uwagę i wyróżnienie — tembardziej w dobie obecnego kryzysu — że jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo na terenie naszego województwa, a białostocka Izba Rzemieślnicza istnieje zaledwie od października 1929 r. Nim przystąpimy do omówienia poszczególnych części sprawozdania, pozwolimy sobie przytoczyć dla ogólnej charakterystyki znaczenie i zakres działalności Izby—jako tworu nowego na ziemiach wschodnich — i warunki, na jakich oparta jest i w jakich pracuje białostocka Izba Rzemieślnicza.

Postanowienia art. 170 p. 2 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dn. 7.VI. 1927 r. o prawie przemysłowem nakładają na Izby Rzemieślnicze między innemi obowiązek zdawania co roku sprawozdania o stanie gospodarczym rzemiosła swych okręgów. Zanim będzie można przystąpić do właściwego sprawozdania należy pokrótce omówić te warunki, w jakich zadanie to mogło być wykonane.

Środkiem działania w celu zebrania niezbędnych danych statystycznych mogły być odnośne zarządzenia Izby, której pozostawało zwrócić się bądź bezpośrednio do wszystkich znanych jej samoistnie prowadzących warsztaty rzemieślników, bądź za pośrednictwem cechów oraz innych organizacyj rzemieślniczych, wreszcie po uzyskaniu odnośnego zarządzenia Pana Wojewody za pośrednictwem władz przemysłowych I-ej instancji.

Należy bowiem uwzględnić, że istniejące wśród liczebnie dużych odłamów ludności woj. białostockiego różnice natury etnicznej, religijnej, kulturalnej i obyczajowej dzielą również rzemiosło i nie sprzyjają wytworzeniu się warstwy rzemieślniczej określonego typu, utrudniając powstawanie zawodowych organizacyj rzemieślniczych. Różnice te są znaczne i znamienne. Na podstawie obliczeń statystycznych dokonanych w końcu 1928 roku przed wyborami do Izby, na ogólną ilość 18140 osób zatrudnionych w rzemiośle przypada 59,3 proc. rzemieślników, którzy nie władają w piśmie językiem polskim. Ponieważ do powyższej liczby został wliczony i młody element rzemieślniczy — terminatorzy i pomocnicy—który ze względu na powszechny obowiązek szkolny daje znikomy procent półanalfabetów, przeto wyżej podany stosunek w odniesieniu do rzemieślników, samoistnie prowadzących rzemiosło, wyrazić może liczbę ponad 65%.

Z powyższych jak i innych przyczyn, mających swe uzasadnienie w polityce zaborcy rosyjskiego, nie mogły się dawniej zawodowe organizacje rzemieślnicze rozwinąć.

Niewłaściwem byłoby przemilczenie okoliczności, że utworzenie Białostockiej Izby Rzemieślniczej, jak zresztą zdaje się innych Izb kresowych wschodnich, zostało przez ogół rzemieślników, zamieszkałych w jej okręgu, przyjęte z pewną dozą nieufności i podejrzliwości, a to z obawy zwiększenia obecnych ciężarów i świadczeń.

Należało zatem zastosować sposoby zbierania materjałów statystycznych przez cechy i inne organizacje rzemieślnicze oraz za pośrednictwem władz przemysłowych I-ej instancji przez samorządy wiejskie i miejskie.

Opierać współpracę Izby z cechami wyłącznie na wypadkowej stosunków jakie się ułożą nie można, gdyż uzależniałoby się ją wtedy od szeregu czynników przypadkowych i przemijających. Jako przykład stosunków istniejących w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej, ilustrujących tezę, iż współpraca cechów z Izbą nie może być jedynie oparta na dobrowolnym układzie stosunków posłużyć może fakt, że rozesłane cechom przez Izbę kwestjonarjusze gospodarcze po dwukrotnem wezwaniu o wypełnienie takowych zwrócone były w okresie niespełna trzymiesięcznym zaledwie przez 64 proc. zainteresowanych korporacyj rzemieślniczych, wypełnionych zaś kwestjonarjuszy dotyczących właściciela przedsiębiorstwa rzemieślniczego zwróciły one w okresie 4 i pół miesięcznym—41 proc.

Ilość cechów w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej jest dziś jeszcze bardzo znikoma, pomimo, że w ciągu 1930 roku liczba ich zwiększyła się o przeszło 50 proc. Są to więc naogół organizacje młode i zalewie wychodzące ze stanu organizacyjnego.

Z przyczyn więc od Izby niezależnych zbieranie danych statystycznych, dotyczących rzemieślników, nie należących do żadnych organizacyj rzemieślniczych nie mogło się rozpocząć wcześniej niż w grudniu 1930 r.

Należy stwierdzić z całą stanowczością, że okres depresji gospodarczej, w którym wypadło dokonywać rejestracji rzemiosła, oddziaływał z natury rzeczy ujemnie na jej przebieg i prawdziwość zeznań, przyczem obawa wykorzystania zbieranych danych statystycznych dla celów podatkowych akcję całą jeszcze bardziej utrudniała. Celem uzupełnienia przeprowadzonej na terenie m. Białegostoku rejestracji rzemieślników, dokonanej przez korporacje rzemieślnicze, Izba zastosowała sposób zbierania danych w drodze wizytowania warsztatów rzemieślniczych. Sposób ten dał bardzo dobre rezultaty, gdyż na ogólną liczbę 2174 warsztatów ujawnił przeszło 900 prowadzonych bez żadnych uprawnień.

Uzyskane dane, zebrane po raz pierwszy przez Izbę w warunkach wyżej podanych, mogą oczywiście w pewnem tylko przybliżeniu odpowiadać faktycznemu stanowi rzeczy. Są one jednak podstawą dla sporządzenia po wprowadzeniu uzupełnień i zmian, nie odchylającej się zbytnio od rzeczywistości, statystyki rzemiosła.

(D. c. n.)

Z olimpjady robotniczej w Wiedniu

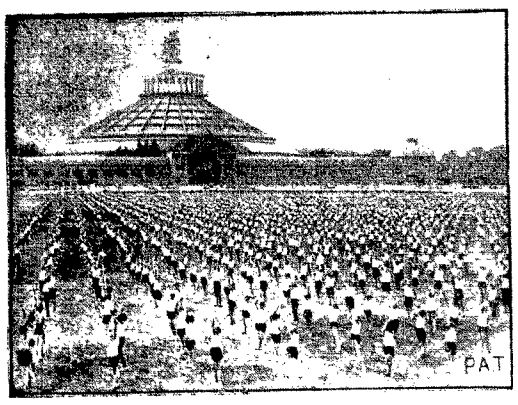

W Wiedniu na olimpjadzie robotniczej pierwszy dzień poświęcony był popisom dzieci, którym przyglądało się 20 000 widzów. Zdjęcie przedstawia dzieci robotnicze wszystkich narodów, ćwiczące na placu wyścigowym. W głębi rotunda wiedeńska.

AUGUSTÓW

# Wielkie regaty żeglarskie

W dniu 19 bm. odbyły się w Augustowie zawody żeglarskie na jez. Necko, organizowane przez Pol. Zw. Żeglarski z Warszawy.

W zawodach brali udział żeglarze z następujących związków na 9 własnych łodziach klubowych.

1) Wojskowy Jacht Klub
2) Jacht Klub polski
3) Akademicki związek Sportowy;

Skutkiem bardzo zmiennej aury — to chmurnej to słonecznej, przeplatanej deszczem, regaty rozpoczęły się ze spóźnieniem o godz. 15 m. 45 przyczem w pierwszym wyścigu zdarzył się przykry wypadek z łodzią M12 prowadzoną przez p. Dowkonta, gdyż wskutek nadmiernego rozryfowania żagla na skręcie koło Kionownicy łódź została wywróconą i załoga wpadła do wody, lecz dzięki natychmiastowej pomocy reszty zawodników, oraz p. Starosty Siw.ka, który natychmiast pośpieszył na swej motorówce do miejsca katastrofy, załogę wyciągnięto i łódź odholowano do brzegu, gdzie oporządzono łódź i zawodnicy po pewnym czasie na tejże łodzi przybyli do miejsca zawodów.

Wyścig został unieważniony i dalsze zawody odbywały się ze znacznem opóźnieniem.

Ciekawa impreza sportowa zwabiła dużo publiczności i ożywiła sezon letni w Augustowie, jednak nosiła charakter wyłącznie rozrywki dla członków klubu Warszawskiego, którzy w liczbie 17 osób przybyli na jeziora Augustowskie, gdzie spędzali letnie tygodnie, obozując pod gołem niebem nad jeziorem Białem. Wycieczkę klubu Wojsk. prowadził Komandor mjr. Osiński. Spływ łodzi do Warszawy odbędzie się dn. 23 bm. drogą wodną t.j. Kanał Augustowski, Bug, Wisła.

Ponadto przebywała na jeziorach wycieczka harcerska łodziami 39 drużyny Warsz. im. J. Wybickiego, która dnia 14 bm. po 3 tygodniowym pobycie, również kanałem na 4 łodziach udała się do Warszawy.

Uroczyste otwarcie parlamentu węgierskiego w Budapeszcie

W Budapeszcie odbyło się uroczyste otwarcie parlamentu przy udziale wielu dyplomatów zagranicznych. Zdjęcie przedstawia Regenta Horthy'ego i premjera Bethlena opuszczających gmach parlamentu po otwarciu sesji.

# Praca świetlicowa nauczycielska

## Trudności organizacyjne

Polski Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych zorganizował w Augustowie „Świetlicę" dla nauczycielstwa które przybyło w liczbie około 40 osób na kursy wakacyjne w Augustowie — prowadzi bardzo ożywioną pracę świetlicową: Codziennie odbywają się odczyty na tematy literackie, artystyczne, wychowania fizycznego, samowystarczalności gospodarczych, znaczenia L.O.P.P. i t.p. Prelegenci wygłaszają odczyty w formie tak interesującej i barwnej, że udział w wykładach biorą nie tylko słuchacze kursów wakacyjnych, lecz i miejscowa inteligencja.

# Zupełnie niepotrzebny trud

## i wydatki na koszty

W ostatnich czasach zaczęły napływać do Dyrekcji oraz zakładów i urzędów Polskiego Monopolu Tytuniowego podania osób prywatnych z załączonemi w większych ilościach wyciętemi etykietami od wyrobów Polskiego Monopolu Tytuniowego, wkładkami reklamowemi, bądź kontrolnemi, przyczem w podaniach tych Monopol proszony jest o przyznanie osobom, które wspomniane wycinki względnie wkładki zebrały jakichś nagród, czy też premij. Niektóre z wymienionych osób, powołując się na posiadane jakoby informacje, że kilka znanych im osób podobne premje od Polskiego Monopolu Tytuniowego otrzymały.

Zwracamy uwagę, że Polski Monopol Tytuniowy nigdy nikomu nie obiecywał, ani nie przyznawał żadnych premij lub nagród za palenie wyrobów Polskiego Monopolu Tytuniowego, względnie zbierania wycinków z opakowań od tych wyrobów, wkładek reklamowych, lub kontrolnych i, że zbieranie i przesyłanie wymienionych przedmiotów jest zupełnie bezcelowe, a jedynie pociąga za sobą wydatek na koszta przesyłki.

Co się dzieje w świecie

# Po wielkich obietnicach

## rozczarowanie i nowe nadzieje

LONDYN. 24. 7. Przemawiając dziś na końcowem posiedzeniu konferencji ministrów, Laval wyraził nadzieję, iż rozmowy, jakie przeprowadzono, będą wstępem do szeregu dalszych, które doprowadzą do współpracy politycznej francusko—niemieckiej.

Stimson podkreślił znaczenie rozmów francusko—niemieckich, przepowiadając, iż doprowadzą one do przywrócenia zaufania w całym świecie. Mówiąc o konferencji, Stimson stwierdził, iż był świadkiem wielkiego wydarzenia, którego wyników oczekuje z upragnieniem.

Bruening, zabierając głos, zwrócił się ze szczególnem podziękowaniem do amerykanów za udzieloną Niemcom pomoc, poczem dał wyraz przeświadczeniu o doniosłości współpracy francusko—niemieckiej dla sprawy zaufania.

Grandi wyraził nadzieję, iż konferencja da początek nowej atmosferze w całym świecie, która zapanuje szczególnie w dziedzinie dobrych stosunków pomiędzy narodami europejskiemi.

# Wyniki konferencji londyńskiej

LONDYN, 24.7. — Konferencja ministrów zakończyła się wczoraj o godz. 12. 20. Konferencja przyjęła sprawozdanie komitetu ministrów finansów.

Po zakończeniu konferencji, Mac Donald oświadczył przedstawicielom prasy m. in., co następuje. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Porozumienie pomiędzy 7-miu mocarstwami nie jest łatwe do osiągnięcia, zostało jednak zawarte i będzie miało niezwykłą doniosłość; prawdopodobnie zaważy ono bardzo wydatnie na sprawie udzielenia Niemcom pomocy.

# Czarująca scena przed kinem

LONDYN, 23.7. — Ag. Reutera podaje: Miła scena odbywała się dziś u wejścia do gmachu Ministerjum Spraw Zagranicznych, gdy Mac Donald i Biand pozowali do filmu mówionego. Mac Donald z ręką, wspartą z afektacją na ramieniu Brianda mówił o osiągniętym z trudem sukcesie oraz o posłannictwie nadziei, jakie sukces ten niesie Europie i istotnie całemu światu.

# Jak Hoover ocenia rezultaty konferencji

WASZYNGTON. — Prezydent Hoover oświadczył, że konferencja londyńska stworzyła trwałe podstawy do ustabilizowania sytuacji w Niemczech. Konferencja uzupełnia zawieszenie długów międzynarodowych i wspólny efekt tych obu posunięć powinien pozwolić Niemcom przy ich środkach wytrwałości w pracy i odwadze na przezwyciężenie chwilowych trudności i przywrócenie kredytu. Zasadniczy problemat dotyczy przedewszystkiem sytuacji bankowej. Lepiej będzie jeśli zostanie on rozwiązany dzięki dobrowolnej współpracy bankierów, aniżeli przez rządy, które dzielą sprzeczne interesy. Podstawa takiej współpracy jest zapewniona. Prezydent Hoover dodał, że powzięta decyzja przyczyni się do poprawy gospadarki światowej oraz podkreślił cenny duch współpracy, który panował na konferencji.

# Wszystko zależy od bankierów

## obiecują dużo ale bez zobowiązań

LONDYN. — Donoszą z Nowego Jorku, że amerykańskie koła bankowe oceniają pesymistycznie dotychczasowe rezultaty londyńskiej konferencji 7 mocarstw i uważają je za niewystarczające. Oświadczenie porozumienia w sprawie środków zaradczych dla Niemiec i kwotowej stanowi fakt dodatni nie odpowiada zupełnie oczekiwaniom. Wszelkie próby wielkiej akcji na rzecz Niemiec spaliły na panewce.

Wiadomość jakoby banki amerykańskie zobowiązały się wobec rządu waszyngtońskiego na piśmie do niewycofywania swoich wkładów krótkoterminowych w Niemczech, została zdementowana. Banki odnoszą się przychylnie do utrzymania ulokowanych w Niemczech kredytów krótkoterminowych, ale żadnych zobowiązań konkretnych nie mogą przyjąć ze względów zasadniczych.

# Wywiad z premjerem Lawalem

## Nie może być mowy o kredycie bez zaufania

LONDYN, 24.7. Premjer Laval udzielił korespondentowi Pata następującego wywiadu co do stanowiska Francji na konferencji londyńskiej.

„Mam wrażenie, że taktyka moja była słuszna. Delegacja francuska musiała równocześnie bronić podstawowych interesów naszego kraju oraz honorować zobowiązanie solidarności międzynarodowej.

Nie unikaliśmy żadnego tematu. Braliśmy udział w konferencji londyńskiej, mimo, iż mogła ona narazić nas na poważne ryzyko. Jeżeli nawet na tej konferencji strony negocjujące nie rozwiązały definitywnie zagadnienia, wysuniętego przez kryzys niemiecki, to wykazały one rozwagę, nie wykraczając poza ramy, które uprzednio wykreśliły. Mam nadzieję, że zarządzenia uchwalone i zalecone będą wystarczające, aby zło opanować. O ile chodzi o środki zaradcze, któreby szły dalej, to wymagają one ostrożności i przygotowań technicznych. To będzie zadaniem komitetu, który wyznaczy Bank Wypłat Międzynarodowych. Te środki zaradcze wymagają przedewszystkiem pewnego postępu w dziedzinie politycznej i moralnej.

Twierdzę, że rozmowy nasze z ministrami niemieckimi prowadzą nas do polityki, która realizowana rozważnie i odważnie może doprowadzić do kolaboracji, pełnej zaufania z Niemcami.

Nie może być mowy o kredycie bez zaufania, a zaufania nigdy nie będzie na świecie, o ile nie zapanuje harmonja pomiędzy temi dwoma wielkiemi narodami. W tem leży zbawienie, od tego zależy pokój. W ten sposób pojmują sytuację wszystkie te narody, z któremi nas łączy prawdziwa przyjaźń. Pragnę zapewnić pana, podkreślił premjer Laval z naciskiem, że tego rodzaju polityka francuska nie jest skierowana przeciw nikomu i nie narusza niczyich interesów.

Zadanie nasze nie jest jeszcze zakończone; w tym samym duchu, w którym prowadziliśmy naszą pracę w Paryżu i Londynie, będziemy ją kontynuowali na przyszłość".

# Tajemnicze narady w Watykanie

## trwały dwa tygodnie

RZYM, 24.7. Wczoraj w bibljotece prywatnej Ojca Świętego odbyło się zebranie kardynałów, przebywających obecnie w Rzymie, w liczbie 22 członków świętego kolegjum. Na zebraniu omówione zostały najważniejsze sprawy, obchodzące w chwili obecnej Kościół katolicki. Konferencja trwała przez 2 godziny. O ile dotychczas można sądzić, Stolica Apostolska nie wyda żadnego publicznego oświadczenia o konferencji.

Dzisiejszy „Osservatore Romano" całkowicie przemilcza konferencję. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przedmiotem obrad była ogólna sytuacja Kościoła katolickiego, a szczególnie położenie Kościoła w Hiszpanji.

# Ile Francja musiałaby zapłacić gdyby otrzymała moratorjum

Jak wiadomo, Francja chcąc się pozbyć okupacji niemieckiej w 1870 roku zapłaciła możliwie szybko żądane przez Niemców odszkodowanie w sumie 5 miljardów franków złotych. Suma ta obliczona dzisiaj z 5 proc. wyniosłaby 93 miljardy i 398 miljonów franków złotych. Niemcy zaś za tak kolosalne spustoszenia i szkody wyrządzone w wielkiej wojnie Francji mają zapłacić według zakwestjonowanego planu Younga zaledwie 22 miljardy marek złotych! Habent sua fata reparationes!!

# Tylko Bank Francuski...

PARYŻ. 23.7. Bilans Banku Francji wykazuje w ostatnim tygodniu wzrost zapasów złota o 419 miljonów franków. Zapas złota Banku Francji wyraża się obecnie sumą 56,6 miljarda franków.

## Życie gospodarcze

# Pierwsze jaskółki opanowania kryzysu

### Znaczna poprawa sytuacji gospodarczej w kraju — Położenie gospodarcze Polski według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego

Według charakterystyki Banku Gospodarstwa Krajowego położenie gospodarcze Polski w czerwcu **nie wykazało w porównaniu z miesiącem poprzednim poważniejszych zmian.**

Zwiększone zapotrzebowanie gotówki, przedewszystkiem jak zwykle w okresie przednówkowym ze strony rolnictwa, jak również wzmożona wstrzemięźliwość instytucyj finansowych, które pod wpływem doniosłych wydarzeń na rynkach zagranicznych dążyły do utrzymania płynności na wysokim poziomie, spowodowały pewien wzrost ciasnoty na rynku pieniężnym.

Jednakowoż ultimo półroczne przeszło dla banków bez większych trudności. **Wypłacalność klijenteli bankowej wykazała pewną poprawę, co w dużej mierze jest skutkiem stosowanej od pewnego czasu selekcji kredytobiorców.**

Działalność kredytowa Banku Polskiego wzrosła w czerwcu, co spowodowało lekki wzrost obiegu banknotów. Banki państwowe w dalszym ciągu rozwijały swe operacje kredytowe.

Zapotrzebowanie gotówki pochodziło, jak już było zaznaczone, w dużej mierze ze strony rolnictwa w związku z przypadającemi płatnościami rat od pożyczek i kredytów na rejestrowy zastaw zboża, oraz zbliżającemi się żniwami.

Bliskość tych ostatnich a przeto i spodziewane pojawienie się **w krótkim czasie zbóż nowego zbioru spowodowały na rynku spadek cen, oraz osłabienie obrotów.**

Warunki zbytu produktów hodowlano-zwierzęcych uległy również w miesiącu sprawozdawczym pewnemu pogorszeniu.

W górnictwie węglowym po trwającym od kilku miesięcy spadku nastąpił wzrost wydobycia do 2.768 tysięcy tonn, co stanowi 91 tys. tonn więcej niż w miesiącu poprzednim. Zbyt węgla wykazał również pewien wzrost i to zarówno na rynku krajowym **o 15 tysięcy tonn jak i eksporcie — o 26 tys. t nn**

W przemyśle naftowym wydobycie ropy utrzymało się na tym samym poziomie, podczas gdy wytwórczość rafineryj wzrosła w porównaniu z majem o przeszło 10 tysięcy tonn.

Położenie przemysłu hutniczego nie doznało w czerwcu r. b. większej poprawy. Wytwórczość wyrobów walcowanych wykazała dalszy wzrost, podczas gdy produkcja surowki i stali zmniejszyła się w porównaniu z majem. Wywóz wyrobów hutniczych zagranicę zwiększył się w dalszym ciągu do 47,8 tys. t. i osiągnął najwyższy poziom z poszczególnych miesięcy I półrocza.

Wytwórczość hut cynkowych i ołowianych nieco się zmniejszyła.

**Wywóz natomiast cynku, a przedewszystkiem ołowiu pod wpływem poprawy cen na rynkach zagranicznych poważnie wzrósł.**

Stan zatrudnienia przemysłu włókienniczego w związku z ukończeniem produkcji na sezon letni, oraz rozpoczynającym się okresem urlopowym robotniczych wykazał w czerwcu pewne zmniejszenie. **W okręgu Białostock m i Bielsk m zaznaczyło się lekkie ożywienie obrotów.**

Położenie przemysłu metalowo—maszynowego pozostało naogół bez zmiany, w nielicznych tylko działach, jak n.p. fabrykach maszyn rolniczych, gwoździ i drutu i t.p. zanotowano pewne ożywienie. Stan zatrudnienia innych gałęzi przemysłu przetwórczego **nie wykazuje naogół większych zmian w porównaniu z miesiącem poprzednim.**

W dziale przemysłów spożywczych stwierdzić można wzrost sprzedaży cukru na rynku krajowym przy równoczesnym spadku eksportu, oraz zmniejszenie obrotów w młynarstwie.

W przemyśle nawozów sztucznych panował zastój, rolnicy bowiem powstrzymują się przed żniwami od zakupów nawozów na sezon jesienny.

W przemyśle mineralnym w związku z ożywieniem się ruchu budowlanego zaznaczyła się lekka poprawa stanu zatrudnienia.

W handlu wewnętrznym za wyjątkiem nielicznych działów nastąpił w czerwcu spadek obrotów. Obroty handlowe zagranicą zmniejszyły się również zarówno w eksporcie jak i w imporcie.

**Dodatnie saldo bilansu handlowego zwiększyło się w czerwcu do 32,2 milj. zł. Spadek ilości bezrobotnych przybrał w czerwcu większe niż w poprzednich miesiącach rozmiary, wynosił bowiem 43.7 tys. wobec 35 tys. w maju i 20,3 tys. w kwietniu r. b.**

Prace meljoracyjne na Polesiu

Bieg rzeki Szczary i Wiedźmy skrócony został o 3 i pół klm. przez wykopanie nowych kanałów. Obecnie rzeka Szczara popłynie nowowykopanym kanałem, przechodzącym obok wsi Hołdowicze. Ludność miejscowa, widząc wspaniałe rezultaty przeprowadzonych robót meljoracyjnych, chętnie przyjmuje udział w pracy. Pomimo, że praca na roli wre tutaj w największej pełni, do robót przy meljoracji zgłasza się przeciętnie około 300 osób dziennie.

# Nowe opłaty za cechowanie

## przedmiotów złotych i srebrnych

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu, wprowadzające z dniem 22-im b. m. nowe opłaty probiercze na rzecz skarbu państwa za cechowanie przedmiotów złotych i srebrnych.

Za cechowanie wyrobów gotowych pobiera się od ciężaru jednego grama przy wyrobach złotych — 15 gr. i przy wyrobach srebrnych 1 grosz. — Za cechowanie metali malarskich opłaty wyliczone są w ułamkach grosza.

Za cechowanie zegarków złotych o średnicy do 33,5 m/m. opłata wynosi: 5 zł. 50 gr., a przy średnicy większej — 10 złotych. Za cechowanie zegarków srebrnych, bez względu na wielkość — 1 zł. 50 gr.

Za czynności niepołączone ze stemplowaniem urzędy probiercze pobierać będą opłaty za próbę złota — 3 zł., za próbę srebra — 2 zł., za próbę stopu złota i srebra — 4 zł., za stopienie złota i srebra do 100-u gramów — 1 zł. i za każde następne 100 gramów także 1 złoty.

## Wniosek o przyśpieszenie procedury egzekucyjnej

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego złożyła wczoraj ministerstwom sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu wniosek o konieczności usprawnienia procedury sądowej i ekzekucyjnej w celu przyspieszenia ściągania wierzytelności, gdyż dotychczasowa procedura jest zbyt przewlekła i stwarza częstokroć trudności dla kupiectwa.

## Radjoprogram:

SOBOTA 25 LIPCA

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „W ogniu walki rewolucyjnej 1905 r." — p. A. Radek
16.00. Transmisja z Wilna: Słuchowisko p. t. „Maciek w krainie Niam—Niam" fragment z pow. Czyżowskiego p. t. „Maciek—król powietrza"
16.30. Koncert dla młodzieży
16.50. „Chwasty a społeczeństwo" —prof. K. Rouppert (Kraków)
17.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35. „Gdynia jako nowe i jedyne miasto portowe Polski" — p. M. Bilek
18.00. „Kącik dla młodych talentów Muzycznych"
18.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.40. Wiadomości bieżące rolnicze — p. J. Płatek, Giełda rolnicza
20.00. Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: ork. Filharm. pod dyr. A. Dołżyckiego
22.00. „Na widnokręgu"
22.30. Koncert Chopinowski ze Lwowa
23.00. Muzyka lekka i taneczna.

# Zupełnie słabe obroty na giełdzie pieniężnej

Na zebraniu giełdy walutowo—dewizowej w Warszawie panowała tendencja dla dewiz słaba.

Obniżyły się dewizy na Londyn, Paryż, Stokholm i Wiedeń. Dla dolara gotówkowego również tendencja słaba, wobec bardzo małego zapotrzebowania, które pokrył częściowo Bank Polski, a częściowo banki prywatne, co świadczy o nasyceniu rynku pieniężnego dolarem.

Na giełdzie prywatnej dolarem obracano po 9.04 i powszechnie spodziewano się, że Bank Polski wobec dużego zaofiarowania i słabej tendencji obniży znacznie jego kurs. Tymczasem Bank Polski obniżył kurs dolara o pół punkta do 9.05 i pół. Wobec tego w obrotach pozagiełdowych obracano dolarem po 9.05.

Tranzakcyi jednak dokonano niewiele, gdyż nie było chętnych nabywców, a przeciwnie panowało bardzo duże zaofiarowanie.

Kabel na Nowy Jork notowano 8.929. Kursy dewiz: Nowy Jork — 8.925, Paryż — 35, Praga — 26.45, Sztokholm—238.60 Wiedeń — 125.46, Włochy — 46.70, Holandja — 359.80.

Dewiz na Zurych nie notowano. Wobec nie wyjaśnionej sytuacji w Niemczech banki nie obracały zupełnie dewizami na Berlin. Na giełdzie prywatnej rubel złoty — 4.92, srebrny — 1.50, bilon — 0.74 czerwoniec — 3.05 przy dużem zaofiarowaniu.

Akcje. Na rynku akcyjnym wobec bardzo słabego zaofiarowania papierów dywidendowych dokonano tranzakcyj większych tylko Bankiem Polskim, oraz Bankiem Handlowym. Dla Banku Polskiego tendencja mocniejsza.

Notowano: Bank Polski — 117, Bank Handlowy — 100.

Papiery procentowe. W grupie państwowych papierów procentowych usposobienie nieco lepsze. Notowano: 3% budowlana 37, 4% inwestycyjna serji 91 zw. 82.50, 5% konwersyjna 45—44.75, 6% dolarowa 74.75—74.50 W grupie prywatnych papierów lokacyjnych obroty naogół mniejsze, zwiększone natomiast 8% l. z. m. st. Warszawy. Notowano: 4 i pół procent ziemskie 49.25—49, 8% Warszawy 70—70.75, 10% Siedlec 71.75—72, 6% obl. m. Warszawy z 1926 r. VI em. 47, VII i IX em. 45, 8% oblig. Banku Kom. II em. 81.50. IV em. 93.

W obrotach prywatnych obracano dolarówką po 48, za 4 i pół proc. Warszawy płacono 50, a za 5% Warszawy 55.

## Kredyty pod zastaw rejestrowy zboża

Niedawno donosiliśmy, że w czasie najbliższym nastąpi uruchomienie nowych kredytów rolniczych pod rejestr zastawowy zboża, których rozdziałem zajmie się szereg banków stołecznych i prowincjonalnych. Jak się dowiadujemy obecnie uruchomienie tych kredytów nastąpi już z dniem 25 b.m.

Należy zaznaczyć przytem, że pierwsza transza pożyczki francuskiej uzyskanej na uruchomienie kredytów pod rejestr zastawowy zboża w sumie ogólnej 150 miljonów franków, wpłynie w końcu sierpnia. Pierwsza transza wynosi 50 miljonów franków. Reszta tej sumy wpłynie w takich samych kwotach we wrześniu i październiku.

Spłata pożyczki francuskiej, której zabezpieczeniem będą weksle gwarancyjne uzyskane przez poszczególne banki od kredytobiorców, ma nastąpić w ciągu roku 1932, w sześciu równych ratach miesięcznych, po 25 miljonów franków każda.

**Popierajcie Ruch Strzelecki**

# „Wdowa Czang" walczy z powodzeniem z armją regularną

### Rozpacz po zamordowaniu męża rzuciła ją w szeregi bandyckie — Awans na oficera — „Wdowa Czang" zasmakowała w życiu bandyckiem

W chińskiej prowincji Honau wypłynęła znów na powierzchnię groźna banda rozbójnicza, której wodzem jest „wdowa Czang". Banda ta sprawia poważne kłopoty władzom chińskim.

Wdowa Czang nienawidzi armji regularnej chińskiej i walczy z nią krwawo. W wielu potyczkach z wojskami rządowemi, aczkolwiek czasami ponosiła dotkliwe straty, w większości jednak zwyciężała wrogów.

Już od trzech lat wdowa Czang jest wodzem bandytów, którzy jej ślepo słuchają, a trzeba przyznać, że jest ich coraz więcej, gdyż nierzadko banda rzuca się nawet na większe siły armji regularnej i wycina je w pień. Wdowa Czang była żoną bogatego kupca chińskiego, którego bandyci zamordowali, obrabowawszy z całego majątku.

Z rozpaczy po stracie męża wdowa Czang zgłosiła się do obozowiska bandytów i zażądała, aby ją przyjęto do szeregów, skoro zabito jej męża i ograbiono z majątku. Bandyci ze zdumieniem ujrzeli ją u siebie, zlękli się zemsty bogów i poczęli traktować wdowę po zamordowanym z niezwykłą czcią i strachem mistycznym.

Wdowa Czang nie była jednak obłąkaną. Potrafiła wkrótce wyróżnić się w szeregach bandy i postępowała po szczeblach kariery energicznie w górę, aż wreszcie została wodzem bandy.

Dopiero od tej chwili rozpoczęła się pomyślność bandy.

Wdowa Czang wyznaczyła ściśle każdemu członkowi jego obowiązki, podzieliła bandę na grupy, działające oddzielnie, ale spotykające się zawsze u celu w oznaczonym czasie, czyli używała taktyki napoleońskiej—maszerować na nieprzyjaciela oddzielnie, uderzać wspólnie.

Gdy w roku ubiegłym zbuntował się marszałek Feng Juh Sjang w prowincji Honau przeciwko rządowi chińskiemu, wdowa Czang przyłączyła się dobrowolnie do wojsk rządowych, ażeby walczyć przeciwko rebeljantom.

Rząd chiński powitał ją chętnie w swoich szeregach i obiecał jej i jej podwładnym całkowite przebaczenie i puszczenie w niepamięć wszystkich napadów.

Wdowa Czang walczyła więc po stronie rządu, a tak bohatersko, że odbarzono ją rangą oficerską i postępowała w wojsku również bardzo szybko w górze. Po zwycięstwie nad rebeljantami pozostawała w dalszym ciągu jako komendantka swoich sił.

Ale wkrótce życie wśród warunków umormowanych i w spokoju nie zdawało się przypadać wdowie Czang do smaku.

Sprzymierzyła się potajemnie z trzema wodzami bandyckimi, połączyła się z nimi i pewnego pięknego poranku wojska jej wyrosły przed wrotami miasta Nanyungfu w południowej części prowincji Honau.

Wdowa Czang oblegała miasto, by je zdobyć.

Rząd chiński, znając męstwo wdowy Czang, wysłał pośpiesznie wielkie siły na obronę miasta i udało mu się odpędzić odeń bandy wdowy Czang, ale rozbić całkowicie jej wojsk nie udało się. I oto prowincja Honau znów znalazła się w niebezpieczeństwie.

Chiny obecne są dziwacznym krajem niespodzianek, z których niewiadomo co wyłoni się. Wszyscy tam są niezadowoleni z wszystkich. Dzisiejsi sojusznicy rządu są jutro jego zaciętymi wrogami, a gdorwą się do rządów, zwalczają wczorajszych władców krwawo i bezwzględnie.

Wielkie „państwo środka" nieprędko otrząśnie z fali rewolucji, która przeszła się po jego olbrzymiem cielsku. Chiny czekują swojego Napoleona. Kto nim będzie, to jest jeszcze tajemnicą historji.

Jedno jest tylko pewne. Supremacja europejczyków w Chinach należy już do przeszłości niepowrotnej. Walczący ze sobą chińczycy łączą się natychmiast zgodnie, skoro chodzi o zwalczanie cudzoziemców.

Ze wszystkich mocarstw zagranicznych największą sympatją Chin cieszą się Stany Zjednoczone, które prowadziły i prowadzą w Chinach politykę daleko bardziej przewidującą, niż nawet ostrożna Anglja, która ma przecież wiekową praktykę w tej mierze.

# Bożek każdego Amerykanina

## Legenda dolara

Czem jest dolar dla Amerykanina? Amuletem dobrobytu? Talizmanem powodzenia? Krzesłem elektrycznem dla zabicia wszystkich trosk materjalnych? Tak— ale to wszystko mało. Dolar jest — bożkiem. Amerykanin cieszy się i chlubi jego autentyczną „boskością", stawia mu banki pyszne jak świątynia i giełdy wspanialsze od cesarskich pałaców. Światło dzienne ujrzał dolar amerykański w pierwszych latach szesnastego wieku w jednej z mennic Hiszpanji. Przeżywała wówczas Hiszpanja zalew złota z Południowej Ameryki, była więc zmuszona puścić w obieg nową jednostkę monetarną. Nie zachowała się jednak hiszpańska nazwa dolara. Nowy pieniądz spodobał się bowiem ogromnie amerykańskim Anglikom i oni to właśnie nadali mu imię i przezwisko—„Pillar-Dollar". Pod tą nazwą wychodził z pod mienniczego stempla dzisiejszy dolar amerykański przez parę wieków. Nazwa jego jest zasadniczo pochodzenia niemieckiego, wywodzi się bowiem od monet srebrnych, bitych w swoim czasie w Joachims-Thal, a zwanych z tego powodu „talarami" („Thaler"). Natomiast nazwa „Pillar" (po angielsku: „Słup") pochodzi od słynnych słupów Heraklesa, których podobiznę wyciskano na wzorze hiszpańskiego dolara. Słupy takie były na owym wzorze dwa, powiązane girlandą w kształcie litery „S". Stąd właśnie wzięty został znak, którym się dzisiaj oznacza dolara. Pod słupami widniał ponadto napis: „plus ultra". Ponieważ „plus" wyryte było pod jednym słupem, a „ultra" pod drugim — przeto z biegiem lat utarło się żartobliwe powiedzenie, że ojcem dolara był „Plus" („więcej"), a matką „Ultra" („nadto"). Ów „Pillar-Dollar", młodzieńcem będąc jeszcze, powędrował w daleki świat i osiadł na pewien czas w złotodajnych krainach, amerykańskich kolonjach hiszpańskich nad Rio de la Plata. Zwano go tutaj „Don Juanem", albo poprostu hiszpańskim dolarem. Po utworzeniu się Stanów Zjednoczonych—Kongres ich zdecydował w roku 1792 oprzeć swą jednostkę monetarną na dolarze hiszpańskim—i tak oto dolar przebrał się ostatecznie w cylinder i sztywny kołnierzyk Mr. Dollara, a słupy Heraklesa, otoczone wieńcem w kształcie litery „S", stały się synonimem „niewzruszonych zasad purytańskiego materjalizmu". Obok „wujaszka Sama" i ogromnego posągu „Wolności" — zasiadł wreszcie dolar pod gwiaździstym sztandarem Stanów Zjednoczonych jako jedyny autentyczny bożek mitologji amerykańskiej.

# Japończycy budują w dół

## Antyteza drapaczy chmur

**Wszyscy już mają dość drapaczy chmur. Japonja postanowiła zdobyć rekord w odwrotnym kierunku. W Tokjo rozpoczęto budowę domu, którego 80 pięter znajdować się będzie pod ziemią, a nad ziemią dom będzie wystawał jeszcze na trzysta metrów.**

Cały ten gmach będzie miał formę cylindra, wpuszczonego głęboko w ziemię. Jak twierdzą inżynierowie japońscy, domy takie nie będą się lękały tak częstych w Japonji trzęsień ziemi.

# Sprawa Wallace'a o plagjat

## Miljon wyrazów na rok

Edgar Wallace, najpłodniejszy twórca powieści kryminalistycznych, zamieszany obecnie w procesie o plagjat, zeznał m. inn. w sądzie, co następuje: Wszystko, co się ukazuje z druku pod mojem nazwiskiem, napisałem ja sam. Nie jest prawdą, jakobym do pisania powieści używał sił pomocniczych, lub miał wykorzystywać cudze pomysły. Naogół napisałem dotychczas oprócz sztuk teatralnych, około 130 powieści, czyli w roku przeciętnie około miljona wyrazów (czy nie zadużo?—

przyp. Red.).

## Białystok

**LIPIEC 25 SOBOTA**

Dziś: Jakuba
Jutro: Anna

Wsch. sł. 3.45.
Zach. sł. 19.40.

### W obronie siedziby Województwa

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego dla spraw przeciwdziałania projektowi skasowania województwa Białostockiego.

Wobec sprzecznych informacyj w tej sprawie, uchwalono zwrócić się telefonicznie do przewodniczącego Komisji dla usprawnienia administracji i poinformować się, czy jest on obecnie w Warszawie.

W danym wypadku Komitet postanowił wydelegować prof. M. Goławskiego do do Warszawy celem zasięgnięcia informacyj.

Jednocześnie do wszystkich miast województwa Białostockiego rozesłana będzie ankieta w tej sprawie wraz ze sprawozdaniem z dotychczasowej akcji, prowadzonej w Białymstoku.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w piątek dnia 31 b. m., o godz. 19, w Magistracie.

### Lustracja magistratu

Z dniem wczorajszym poczynając p. Rączaszek, inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął kontrolę okresową gospodarki Magistratu m. Białegostoku.

### Marsz gwiaździsty drużyn strzeleckich

Już jutro rozpoczyna się czterdziestokilometrowy marsz gwiaździsty drużyn strzeleckich, które na wszystkich bitych szlakach, biegnących w stronę Białegostoku, wykażą się siłą i sprawnością swych mięśni, systematycznie przyzwyczajanych w czasie rocznego szkolenia do ponoszenia ciężkich trudów marszowych.

Marsz gwiaździsty wykaże, które z drużyn, biorących udział w marszu gwiaździstym, będą mogły stanąć do zaszczytnego marszu szlakiem kadrówki.

Niebywała i tak rzadko spotykana impreza niewątpliwie powiększy koło sympatyków Związku Strzeleckiego i przyczyni się znakomicie do jego dalszego rozwoju.

### Zgłoszenia na Pokongres Esperancki

Wczoraj Komitet zapowiedzianego na dzień 12 sierpnia b.r. Pokongresu Esperantystów w Białymstoku otrzymał zgłoszenie udziału w Pokongresie od pewnego członka Związku Esperantystów, niewidomego, zamieszkałego w Niemczech.

Fakt powyższy najdobitniej świadczy o wielkiem zainteresowaniu, jakie budzi zapowiedziany Pokongres w szeregach esperantystów.

### Blankiety meldunków hotelowych

Biuro Meldunkowe przy Magistracie m. Białegostoku otrzymało nowe druki do upreszczonych meldunków hotelowych.

Druki te można nabywać w Magistracie.

### Ceny hurtowe czystej wódki monopolowej

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 22 czerwca 1931 r. o ustaleniu detalicznej ceny sprzedażnej czystej wódki monopolowej o mocy 35° Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ustaliła ceny hurtowe wymienionej wódki od chwili wejścia w życie powyższego w wysokości, jak następuje: 1 litr — 4 zł. 40 gr. ½ litra — 2 zł. 30 gr., 0.25 l. — 1 zł. 20 gr. i 0.1 l. — 50.


MODERN DZIS! Ceny od 75 gr
PROKURATOR OSKARŻA

APOLLO DZIŚ
KRĘT STRACEŃCÓW

LECZNICA PRZYCHODNIA
PRZYJĘCIA
lekarzy specjalistów
ze wszystkich specjalności
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 Zł.
Dojazd autobusem Nr. 2.
538—35


# Las bagnetów rośnie

## Przyszłość kraju leży w tężyźnie fizycznej i moralnej kadr przysposobienia wojskowego

Znaczenie wychowania obywatelskiego oraz fizycznego i przysposobienia wojskowego wśród najszerszych warstw doszło do tak wysokiego zrozumienia tego zagadnienia przez całe społeczeństwo, że propagowanie tej idei wydaje nam się rzeczą zbędną.

Nikt dziś już nie kwestjonuje konieczności powszechnego mobilizowania wszystkich sił narodu do ewentualnej walki obronnej z najeźdźca.

Zamiast przeto mówić o celach i zadaniach oddziałów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, pragniemy omówić rezultaty tej pracy na terenie naszego województwa.

W pracach P. W. i W. F. na czoło wysuwa się Związek Strzelecki i wszystkie inne organizacje dystansuje w sposób niewspółmierny.

Mimo niepojętej negacji celów tej organizacji i paraliżowania jej prac przez czynniki nieodpowiedzialne, Związek Strzelecki potrafił pokonać te wszystkie przeszkody, które na drodze do dalszego rozwoju stanęły i zbudować dziś już potężne liczbą, duchem i wiarą w Naczelnego Wodza Kadry przysposobienia wojskowego, które na zew Ojczyzny gotowe są stanąć do walki, przelać za Nią swoją krew i oddać młode życie.

Podkreślić należy wielką ofiarność i bezinteresowność Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, które nie bacząc na ciężki trud, jaki spada na barki tego Nauczycielstwa z tytułu jego pracy zawodowej w szkole weszło w szeregi młodzieży wsi, miast i miasteczek i doprowadziło Związek Strzelecki do niebywałego rozkwitu.

Sprawdzianem tego rozkwitu niech będzie liczba istniejących i pracujących Oddziałów Związku Strzeleckiego.

W skład Okręgu Związku Strzeleckiego Nr. III w Grodnie wchodzą następujące powiaty województwa białostockiego: grodzieński, augustowski, suwalski, szczuczyński, białostocki, wysoko-mazowiecki, wołkowyski i sokólski.

Na terenie tych ośmiu powiatów w obecnej chwili istnieje 297 oddziałów Związku Strzeleckiego.

Z tego widać, że nie jest to jakaś maleńka organizacja o której się tylko mówi i pisze, ale żywe szeregi, liczące kilka tysięcy ćwiczących członków.

Jeśli chodzi o natężenie pracy, to jest ono największe w powiatach grodzieńskim, wysoko-mazowieckim, augustowskim i suwalskim, a to dzięki temu, że nauczycielstwo Szkół Powszechnych właśnie w tych powiatach oddaje się pracy w Oddziałach Związku Strzeleckiego z całym poświęceniem.

Życzyć by sobie należało, aby i w innych powiatach nauczycielstwo również wykazało tak wysokie zrozumienie dla obronnych konieczności kraju i tak samo zabrało się do tej pracy tak gorliwie, jak i w powiatach przed chwilą wymienionych.

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego, zdając sobie sprawę z ważności nie tylko przysposobienia wojskowego, ale i wychowania obywatelskiego, w którem dominującą rolę odegrywa właśnie nauczycielstwo szkół powszechnych w ciągu roku wyszkoleniowego 1930|31 zorganizowała cały szereg kursów instruktorskich, które odbyły się w Grajewie, Augustowie, Suwałkach, Grodnie i Wołkowysku.

Uczestnicy kursów korzystali ze wspólnego internatu oraz wyżywienia.

Na kursach fachowi prelegenci szczegółowo zapoznali słuchaczów z właściwemi metodami pracy oraz z zagadnieniem doraźnego i systymatycznego oddziaływania na środowisko.

Wyszkolone kadry instruktorskie przystąpiły natychmiast po kursach do pracy oświatowej w terenie, budując i na tej niwie trwały dorobek, o którym będzie mowa w artykule następnym.

## Uczczenie zasług strażaka, który zginął na posterunku

Zarząd Okr. Związku Straży pożarnych pow Grodzieńskiego na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. starosty Z. Robakiewicza, postanowił ufundowanie obelisku na miejscu, gdzie zginął w katastrofie autobusowej strażak-ochotnik Kołczyński Alter, spiesząc wraz z kolegami na pożar w Łunnie.

## Huta szklana nie wstrzyma pracy

Huta szklana na przedmieściu Zaniemeńskiem miała w tych dniach stanąć na jeden miesiąc w celu przeprowadzenia remontu kotłów i innych maszyn, jednak po odbytej konferencji z władzami administracyjnemi zarząd huty postanowił przeprowadzić remont nie zatrzymując produkcji.

Fakt ten posiada duże znaczenie, ponieważ ewentualne wstrzymanie pracy w hucie pozbawiłoby pracy na miesiąc stu kilkudziesięciu robotników, zwiększając zastępy bezrobotnych.

# Czy aby tylko celowo

## Brak nadzoru przy układaniu chodników

Magistrat przystąpił do uporządkowania chodników przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Praca idzie w żwawem tempie i za kilka dni odcinek ul Marsz. Piłsudskiego od cerkwi do Rynku Kościuszki otrzyma wreszcie równy, solidny, z płyt betonowych ułożony chodnik.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie maleńkie ale. Na to właśnie ale zwrócili nam uwagę czytelnicy „Głosu Ziemi Białostockiej".

Zupełnie słusznie twierdzą nasi informatorzy — co zresztą po rozwadze i zbadaniu na miejscu niewątpliwie przyzna Magistrat, że zupełnie niepotrzebnie zrywa się doskonały chodnik betonowy przy styku ulic Wilczej i Marsz. Piłsudskiego, poto, by na to miejsce położyć płyty betonowe.

Czy Magistrat ma zadużo gotówki w kasie i nie wie co z nią zrobić. Chyba że nie. Prawdopodobnie zaszło tu jakieś nieporozumienie, które należy usunąć.

Niemniej jednak fachowcy, którzy obserwowali tok prac przy układaniu nowego chodnika, twierdzą, że chodniki nie wytrzymają długo, gdyż sposób wykonywania robót wskazuje na brak należytego nadzoru, a co zatem idzie — niesolidne i nietrwałe wykonanie.

Mieszkańcy miasta, płacąc nieraz ostatni grosz na podatki miejskie, mają prawo żądać, by grosz ten został celowo i z pożytkiem dla miasta i obywateli zużytkowany.

## Inspekcja Miejskiego Zakładu Opiekuńczo -- Wychowawczego

### Zawieszenie w czynnościach kierownika zakładu

W dniu 23 b.m. p.o. Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. St. Olszewski w towarzystwie p. p. St. Kaliny i Suszki dokonał inspekcji Miejskiego Zakładu Opiekuńczo Wychowawczego.

Ponieważ zaistniały poszlaki, że wychowawca zakładu mógł postąpić niezgodnie z regulaminem Zakładu, przeto Urząd Wojewódzki polecił Magistratowi m. Białegostoku zawiesić w czynnościach wychowawcę, przeprowadzić przeciwko niemu dochodzenie i nadesłać do Urzędu Wojewódzkiego szczegółowe sprawozdanie.

O dalszem pozostaniu wychowawcy na stanowisku zadecyduje Urząd Wojewódzki po dokładnem zbadaniu sprawy.

## Nieścisłe informacje „Unzer Łebn"

W numerze 107 „Unzer Łebn" z dn. 21 b. m. ukazała się notatka informacyjna, w której zostało podane do wiadomości czytelników, że na letnisku w Horodnianach dzieją się wielkie awantury, które wpływają w sposób nader ujemny na tryb życia mieszkańców letniska. Według relacyj wymienionego pisma, w Horodnianach rzekomo „całe chmary pijanych oblegały letnisko, wszczynając awanturę z każdym przechodniem".

Istotny stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że dnia 19 lipca b. r. o godz. 17-ej w pobliżu Horodnian wszczęli awanturę niejacy Horodeński Karol i Józef z Reznikiem Nysonem naskutek osobistych porachunków.

Na hałas, wszczęty przez awanturników zbiegło się 60 osób, które usiłowały bijących się rozłączyć. Zajście zostało zlikwidowane przez policjanta, zaś na winnych wywołania bójki i zbiegowiska sporządzono doniesienie karne i skierowane do Sądu Grodzkiego w Białymstoku.

Z tego więc wynika, że całe zajście zostało przez „Unzer Łebn" przejaskrawione i mija się z prawdą.

## Awantura w zakładzie fryzjerskim

### Ławnik m. Skidla podburza tłum

W dniu 21.VIII r.b. o godz. 20.30 w m. Skidlu w zakładzie fryzjerskim Kotoka wywołał awanturę Pernat Lejba, w trakcie której zaczął demolować urządzenie zakładu. W czasie interwencji poster. Danilewskiego Adama zebrał się tłum ludności żydowskiej. Pernat zaś podżegany przez Strupińskiego Całkę stawił opór, przyczem zebrani żydzi również zajęli groźną postawę wobec posterunkowego. Przy pomocy reszty załogi Posteruunk tłum został rozpędzony i Pernata doprowadzono do Posterunku, zaś podżegacz Całko Strupiński zbiegł. Udzielający pomocy posterun. Danilewskiemu urzędnik Magistratu m. Skidla, Malinowski Mikołaj przez zebranych został poturbowany. Między innemi ustalono — że tłum był podżegany przez ławnika Magistratu, Glifelda Pereca. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Skidlu.

**Czy masz już bilet loterji na pomnik 42 p. p.?**
**Jeśli nie--zaopatrz się w niego.**
**W ten sposób uczcisz należycie pamięć Twych poległych współbraci.**


Teatr „PALACE"
Teatr Objazdowy Z. A. S. P. Samorządów Woj. Białostockiego pod kierown. J. KRONOWSKIEGO
W sobotę 25 VII. 31 r.
Ostatnie pożegnalne przedstawienie
Mysz Kościelna
(Sekretarka Pana Prezesa)
Komedja w 3-ch aktach Władysława Fedora
Reżyser Stanisław Dąbrowski.
Ceny od 50 gr. do zł. 2,70
Początek o godz. 8.30. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
M. Szapiro-Szymszelewicz
Białystok, ul Sienkiewicza Nr. 31.
WYKONYWA:
wszelkie roboty wchodzące w zakres ortopedji. Ręce i nogi sztuczne, zwykłe i precyzyjne, gorsety prostujące przy skrzywieniach kręgosłupa, aparaty lecznicze (syst. Hessing'a), bandaże rupturowe, pasy brzuszne przy opuszczeniu nerek, opadniętym żołądki i t. p
Oraz wkładki do stóp płaskich.
Robnty wykonywa się podług wymagania doktora i z najlepszego materjału.
492—21

Popierajcie L.O.P.P.


## Ks. Małynicz-Malicki

### chce wypowiedzieć się

Redakcja naszego pisma została uszczęśliwiona długim listem ks. Małynicza, który pod pretekstem sprostowania opracował długi elaborat w tonie napastliwym dobierając często słów ordynarnych nie licujących z księżą sutaną.

Elaboratu tego nie możemy umieścić — przedewszystkiem dlatego, że nie chcemy obrażać godności stanu duchownego, a także i dlatego, że pismo nasze zostałoby skonfiskowane za umieszczanie obelżywych inwektyw pod adresem ludu i jego przedstawicieli, których ks. Małynicz nie szczędzi w swym liście.

Jesto ciekawy dokument, który zachowamy w pamięci i w odpowiednim momencie zużytkujemy.

### Sprawozdanie z zabawy na kościół św. Rocha

Sprawozdanie z zabawy ogrodowej na rzecz budującego się kościoła św. Rocha w dniu 19 lipca 1931 r.

Przychód 2.526 zł. 30 gr.
Rozchód 625 zł. 25 gr.

Czysty zysk w sumie 1.901 zł. 05 gr. przekazany do kasy budującego się kościoła św. Rocha.

Pozostałe fanty zostaną rozegrane w w niedzielę dnia 26 lipca b. r. na placu przy budującym się kościele.

Przy tej sposobności Komitet budowy składa swoje gorące podziękowanie tym przyjaciołom kościoła, którzy czyto przez przez swoją bezinteresowną pracę oraz dary na fanty, tudzież przez swój gremjalny udział w zabawie, przyczynili się do zasilenia pustej kasy budującej się Świątyni-Pomnika.

Niezmiernie ciężkie czasy przeżywa Komitet budowy w dobie obecnej, zwłaszcza, gdy zakończył prawie budowanie z cegły, a przystąpił wyłącznie do wykonania niezmiernie kosztownych arkad i sufitów żelbetonowych.

To też Komitet obarczony długami lecz ufny w pomoc Bożą i zacnych białostoczan pcha z trudnością roboty dalej.

Wznoszący się DOM dla starców jest jakże często Kasą pożyczkową Komitetu: w najtrudniejszych chwilach, dzięki wkładom członkowskim przyszłych lokatorów tego Domu, Komitet korzysta ze składanych na ten Dom funduszów, byleby tylko nie przerywać robót, byleby tylko być bliżej końca.

KOMITET.

№ E 891-892 | 31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. III go mający swą kancelarję w Białymstoku, przy ulicy Częstochowskiej № 21|3 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 sierpnia 1931 r. od godziny 10 na Wysokim Stoczku w Białymstoku w majątku Romualda Walendziuka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 2 krowy i 2 konie oszacowanych na 800 złotych.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

W myśl art. 1070 U. P. C. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą od ceny szacunkowej.

Białystok, dn. 21 lipca 1931 r.

Komornik (—) *E. Koroczycki*

552—1

№ E 1152 | 31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru III-go, mający swą kancelarję w Białymstoku, przy ulicy Częstochowskiej № 21|2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano, w domu № 28 przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku w mieszkaniu Herca Neumarka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na 520 zł

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 21 lipca 1931 r.

Komornik (—) *E. Koroczycki*

551—1


Dom murowany parterowy oraz magiel ręczny do sprzedania. Wiadomości: Administracja Głosu Ziemi Białostockiej, Św. Rocha 3 tel. 10-05. 554—1

Doktór Z. BASS
Choroby kobiece i akuszerja osiedlił się w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 38a. tel. 1-09
(wejście od ul. Warszawskiej)
przyjmuje od 4—7. 496-12



Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekscie 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrwe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść głoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Sg-o Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski